Nr. 348. Dnia 17 grudnia. Wtorek. Dnia 5 (17) grudnia 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.

Rekłamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Dziś:	Łazarza Bisk.	Wschód słońca o godzinie	8 minut 5.
Środa:	Gracjana Bisk.	Zachód „ „	3 „ 45.
Czwartek:	Fausty Wdowy.	Długość dnia godzin....	7 „ 40.
Piątek:	Teofila Męcz.	Ubyło „ „	9 „ 3.

Wschód księżyca o godzinie	1 minut 9 r.
Zachód „ „	1 „ 16 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 2.	
Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 3 R.	

Sobota:	Tomasza Apostoła
Niedziela:	Zenona M.
Poniedz.:	Walerji P. M.
Wtorek:	*Wigilja.* Zenobjusza

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Żyrosława, jutro Wszemira.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji III-ej technicznej Towarzystwa przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Przegląd pracowni malarzy. (Salon artystyczny Krywulta w hotelu Europejskim— od 10-ej rano do 4-ej wieczorem.)— Wystawa szkiców. (Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy, Nowy-Świat № 56— od 10 rano do 6 wieczorem.)—Wystawa sztuki i starożytności. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. — od 10 rano do 10-ej wieczorem.)—Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Zabawy: „Gwiazdka", na dochód starców i kalek, pod opieką Towarzystwa dobroczynności zostających. (Sala resursy obywatelskiej—od 3-ej po południu do 9-ej wieczorem, widowiska zaś od 5—7-ej.)—Zwyczajne zebranie członków Towarzystwa resursy obywatelskiej z rodzinami. (Gmach resursy na Krak.-Przedm.—9 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Gioconda", jutro „Meluzyna"; — Rozmaitości dziś „O własnej sile", jutro „Świat nudów";—Mały: dziś „Nerwy" i „Wujaszek Alfonsa", jutro „Serce i ręka". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 258 kop. 15. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskutecznia się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

Totalizator.

W organie urzędowym ogłoszone zostały następujące przepisy o totalizatorze na torach wyścigowych.

1) Totalizator może być otwierany wyłącznie dla publiczności, która zapłaciła za wejście na plac wyścigowy przynajmniej rubla; wszystkie zaś osoby, które nie wniosły tej opłaty, nie mogą być dopuszczane do kas totalizatorskich.

2) Przy grze w totalizatora stawki niżej 10 rubli nie są dozwolone.

3) Liczbę dni wyścigowych w roku w miarę rzeczywistej potrzeby dla każdego towarzystwa wyścigowego oznacza główne towarzystwo stadnin państwowych w porozumieniu z p. ministrem spraw wewnętrznych.

Uwaga. Urządzanie wyścigów w ważniejsze dni świąteczne (Wielkanoc, Zielone Świątki i t. d.) jest wzbronione.

4) Drukowanie w gazetach i wogóle podawanie do publicznej wiadomości relacyj o obrotach totalizatora jest wzbronione.

5) Wychowańcy wszelkich zakładów naukowych nie mogą być dopuszczani do kas totalizatora.

6) Czuwanie nad wykonaniem powyższych przepisów, oraz pilnowanie porządku na torze wyścigowym ma należeć do obowiązków policji.

7) Gubernatorzy i prezydenci miast, w razie naruszania tych przepisów przez towarzystwa wyścigowe, mają prawo zamykać na pewien czas lub na cały czas trwania wyścigów kasy totalizatora na torze, o czem winni zawiadomić p. ministra spraw wewnętrznych.

8) W tych wypadkach, kiedy gra w totalizatora pociągnie za sobą nieporządki publiczne, gubernatorzy i prezydenci miasta obowiązani są natychmiast zamknąć totalizator na czas bieżącego sezonu.

Przepisy powyższe opracowane zostały przez p. ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z głównym zarządem stadnin państwa i obowiązują od 13-go stycznia 1890 roku.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Grażdanin* dowiaduje się, iż sprzedaż na raty premjówek 1-ej i 2-ej serji będzie niebawem ostatecznie wzbroniona wszystkim kantorom bankierskim.

= Z powodu szerzącej się ospy uczniowie szkoły miejskiej przy ulicy Złotej otrzymali w tych dniach polecenie szczepienia ospy powtórnie i złożenia o tem świadectw w kancelarji szkoły.

= Izba sądowa warszawska, na posiedzeniu w d. 14 ym b. m. odbytem, uchyliła decyzję sądu okręgowego piotrkowskiego, wykreślającą p. Noińskiego z listy adwokatów przysięgłych, do okręgu sądu piotrkowskiego zapisanych.

= Wspomnienie.

Śmierć uczyniła nowy wyłom w szeregu naszych malarzy, zabierając młodego, a wiele obiecującego rysownika Władysława Sandeckiego.

Zgasł on wczoraj o godzinie 11-ej rano nie doszedłszy dwudziestu lat.

Pełen sił i nadziei powrócił kilka tygodni temu z zagranicy, gdzie czas jakiś dla kształcenia się przebywał, kiedy ciężka choroba, z której więcej już powstać nie miał, powoliła go na łoże.

Urodzony w Warszawie w r. 1868, Sandecki, jako uczeń szkoły rysunkowej, której był jednym z najzdolniejszych wychowańców ilustrował mapę poglądową p. Wójcickiej.

Do późniejszych nieco prac jego należą wykonane dla teatru lubelskiego dekoracje i kurtyna.

Kilka lat temu poświęcił się specjalnie pracy ilustratora, najprzód pism humorystycznych, a następnie zasilał rysunkami swemi *Biesiadę literacką*, *Kłosy* i *Tygodnik*.

W roku bieżącym, chcąc kształcić się dalej w obranym kierunku, wyjechał za granicę i przebywał kolejno: w Berlinie, Dreznie i Paryżu.

Z pism francuskich *Monde illustré* zamieściło już i ma jeszcze kilka prac Sandeckiego.

W powrocie do kraju zatrzymany z powodu formalności paszportowych przez władze pruskie w Toruniu, zaziębił się i powrócił do Warszawy z zarodkiem choroby piersiowej, która rozwinąwszy się gwałtownie, przecięła pasmo dni jego w kwiecie wieku.

= Pogrzeb.

Przed godziną 2-ą po południu parę tysięcy osób otoczyło kościół Wszystkich Świętych na Grzybowie dla oddania ostatniej posługi ś. p. Władysławowi Wiślickiemu.

Wieńców złożono kilkanaście, a z tych 6 z napisami, mianowicie:

„Przewodnikowi szkoły chóralnej Tow. Muzycz. wdzięczni uczniowie i uczennice".

„Zacnemu przyjacielowi"—Aniela Dobrowolska.

„Wdzięczni uczniowie swemu profesorowi".

„Władysławowi Wiślickiemu członkowie Tow. muz."

„Wł. Wiślickiemu założycielowi Tow. muz."

„Koledzy-członkowie komitetu inicjatorowi i sekretarzowi Tow. muz."

Po zagraniu marsza żałobnego Szopena na instrumentach dętych, duchowieństwo otoczywszy katafalk, wspaniale przybrany, odprawiło modły obrzędowe a żałobny celebrans ks. Biały, zaintonowawszy *Miserere mei Domine* poprowadził kondukt pogrzebowy.

24)

ONA.

POWIEŚĆ

przez

MARJĘ RODZIEWICZ.

(Dalszy ciąg.)

Na tem się na razie skończyło. Po śniadaniu wuj nic nie mówiąc, poszedł na górę, utykając na każdym stopniu i sapiąc jak miech kowalski. W izdebce na strychu zastał już Kazia. Kostusia nie potrzebowała ziółek i nie skarżyła się na nic. Leżała w ciężkiej gorączce.

Obadwaj mężczyzni, niezaradni jak zwykle, poczęli się naradzać.

— Poszlę po doktora!—rzekł wuj.

— A tymczasem mamkę jej trzeba sprowadzić—dodał Kazio—niech jej biednej dogląda.

— A pewnie! — potwierdził stary, zapominając o indeksie, jakim baba była obłożoną.

Kazio, nie wierząc w pośpiech służby, sam prędko konia dosiadł i do opuszczonej staruszki popędził.

Po godzinie nad łożem Kostusi krzątała się starucha. Przedewszystkiem okurzyła ją ziołami, potem wysmarowała ją od stóp do głowy odwarem jakimś, następnie nakryła ją pierzyną i własnym kożuchem, a wreszcie napoiła płynem ciemnym i odurzającym. Kostusia dawała z sobą robić, co chciano.

Wyciągnęła się na swej nędznej pościeli, jak do śmierci, z głową nieruchomo złożoną na poduszce, zdradzała życie jedynie ruchem ust spieczonych i ciemnych. Pracowite jej ręce, odpoczywały odrzucone bezwładnie, a tak była wychudła i wątła, że starej kobiecie, gdy dotykała jej członków, żałość wzbierała ciężkiemi łzami.

Doktór przyjechał nareszcie i przedewszystkiem kazał otworzyć okno, wywietrzyć pokój, w którym kadzidła mamki zostawiły swąd gryzący, odrzucić pierzynę, a babę wyprawił precz. Potem nakazał zimne okłady i trzy mikstury. Chwilę potem, zabawiwszy na dole w salonie, odjechał.

Przepisów jego nikt nie spełnił. Wuj wprawdzie lekarstwa sprowadził i posłał przez lokaja, ale zażywania nie nauczył, a mamka nie raczyła spojrzeć na flaszki. Wzięła się znowu do swych sposobów. Kadziła, smarowała, szeptała zaklęcia, czy modlitwy. W piecyku urządziła swe laboratorjum i po całych dniach i nocach warzyła coraz to nowe zioła i korzenie.

Kazio codzień przychodził po wieści. Otrzymywał je przez szparę od baby, która w oświetleniu dymu i pary wyglądała bardzo na czarownicę. Wieści te były pełne chłopskiej filozofji.

— Da Bóg, to umrze; da Bóg, to wyzdrowieje.

Do izdebki stara nie wpuszczała nikogo. Nie posłyszał też nikt, jak dziewczynka w gorączce rozsnuwała żałośnie i łzawo żywota swego szare nici i kolce. Opowiadała nie mamce, bo tej nie poznawała, ale istocie niewidzialnej, o obliczu snać bardzo miłosiernem, bo czasem podczas szeptu jej oczęta chorej stawały się promienne, a uśmiechy pogodne przewijały się po twarzy. Często wśród ciszy nocnej, gdy stara, sądząc, że chora śpi, sama zadrzemała, skulona u łóżka, na ziemi, budził ją szmer tych wyznań.

— Tyle lat służyłam im, tyle lat. I dalej służyć gotowam! Co im szkodziło, żem szczęśliwa, co im szkodziło, żem go pokochała. Za co mi to uczynili! Czy mi nie wolno duszą własną rozporządzić! A przeto on mój i nie odstąpię od niego i nie porzucę!

Zdawało się jej, że ją on woła i zrywała się biedz, to znowu przypominała sobie obowiązki i troskała się nad jakąś niedokończoną robotą. Krzywda, którą jej wyrządzono, wracała jednak najuparciej do głowy zbolałej, a słowo ciotki okrutne, wstrząsało ją jak raz śmiertelny.

Stara kobieta, słuchając tego wszystkiego, pojęła źródło choroby Kostusi i w żalu swym zapamiętała, złorzeczyła ponuro i dziko. Jeżeli śmierć weźmie jej to ostatnie dziecko, to ona kij ujmie, torbę i z odpustu do odpustu chodzić będzie, Bożej sprawiedliwości prosząc, a jeśli Bóg drobinę tę uratuje, to ją zabierze ztąd, zabierze koniecznie, ukradnie złym ludziom niebogę i w świat z nią pójdzie!

Siódmego dnia na Kostusię zstąpił sen cichy i mocne poty. Obudziwszy się, zażądała jeść. Była uratowaną. Poznała mamkę i spytała, co się z nią działo; potem zasnęła znowu.

Dziesiątego dnia po zasłabnięciu wstała wreszcie, jak źdźbło wątła. Ucieszyła się widokiem słońca i uśmiechnęła do mamki.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Trumnę zanieśli przyjaciele i wielbiciele na własnych barkach od kościoła przez całe miasto, aż do mogiły.

Przy rogatkach oczekiwała orkiestra, witając żałobny pochód dźwiękami marsza Nideckiego.

Po odprawieniu ostatnich obrzędowych modłów, chory Towarzystwa muz., pod dyrekcją Zygmunta Noskowskiego, wykonały *Ave Maria* Troschla i *Salve Regina* Nideckiego.

= Z teatru i muzyki.

* Koncert benefisowy dyrektora Noskowskiego, który odbędzie się stanowczo w d. 22-im b. m., tj. w przyszłą niedzielę w południe w salach redutowych, zapowiada się zajmująco.

Głównym numerem programu będzie piękna „Świtezianka”, w której główne partje solowe: strzelca i Świtezianki, odśpiewają: p. Wilhelmina Lewicka i p. Myszuga.

* Zaziębienie p. Pattini okazało się *nie* — influenzą.

Artystka wczoraj już zawiadomiła dyrekcję, iż w czwartek wystąpi w „Rigoletto”, zapowiedziana zaś na dzień ten „Violetta” odśpiewaną zostanie w sobotę, a „Marta” w przyszły poniedziałek.

= Na osady.

W dniu 21-ym b. m. składy win w hotelu Europejskim sprzedawać będą na dochód osad rolnych.

Sprzedaży podjęły się łaskawie artystki teatru pp. Lüdowa, Czakówna i Trapszówna, w gronie nadobnych koleżanek.

= Ze sztuki.

* W dniu wczorajszym w kancelarji Towarzystwa sztuk pięknych odbyło się posiedzenie komitetu w kwestji ostatniego w r. b. zakupu dzieł sztuki, naznaczonego na przyszłą sobotę.

Losowanie obrazów i rzeźb nastąpi d. 31-go b. m.

= Bazar „ruchomy”.

Wczorajsza sprzedaż towarów z ustępstwem procentu na kolonje letnie odbywała się w trzech sklepach.

Wiele osób z załatwieniem sprawunków przedświątecznych udaje się do magazynów, w których rolę kasjerek pełnią zaproszone przez komitet panie.

W salonie spółki artystycznej na Nowym Świecie gospodarzyła pani Tymowska z córką Zofją, hr. Iza Walewska, panny: Kamocka i Roszkowska, oraz pani Bronisława z Malinowskich Wiesiołowska z panną Antoniną Sokolnicką.

Dochód za bilety wejścia wynosił 28 rs., zaś obrazków, szkiców oraz drobiazgów, ozdobionych malowidłami, zwiedzająca salon publiczność nabyła za 90 rs.

W księgarni Orgelbranda na Krakowskiem Przedmieściu panie: hr. Gustawowa Łubieńska i hr. Leopoldowa z Lachnickich Chrapowicka zebrały za książki i pisma 140 rs.

Wreszcie w składzie wyrobów tytuniowych Zyndrama w alei Jerozolimskiej panie: M. Fechnerowa i M. Zawadzka „utargowały” około 140 rs.

W dniu dzisiejszym „bazar” odbywać się będzie w następujących sklepach:

W składzie materjałów piśmiennych Chodowieckiego na placu Teatralnym zasiądzie przy kasie pani mecenasowa Dębska.

W sklepie galanteryjnym Coqui'ego panie: baronowa Hartinghowa z hrabiankami Mycielską i Walewską, tudzież panną Jadwigą Hińcza.

W salonie artystycznym na Nowym Świecie nr. 54 pani Janina z Niemojewskich Czachórska z panną Walerją Żarnowską.

Komitet kolonij letnich uprasza nas o zwrócenie uwagi publiczności, iż wszystkie towary sprzedawane są po cenach zwykłych, bez naddatków.

= Na Wiśle.

Poziom Wisły powoli się podnosi, wczoraj notowano 3 stopy i 5 cali.

Kra płynie w cokolwiek większej ilości, jest to rezultat ponownych mrozów.

= Ofiara błonicy.

Straszna to choroba szkarlatyna v. błonica.

Dzieci przechodzące błonicę często w samych początkach umierają bez ratunku.

Taką ofiarą zaledwie po 24 godzinach choroby padła w Skierniewicach pięcioletnia córeczka państwa Zabłockich.

Było to dziecko niezrównanej piękności; dziewczynka ta podczas dwukrotnego przejazdu szacha Nasr-ed-Dina przez Skierniewice zwróciła uwagę władcy Iranu.

Wszyscy mieszkańcy Skierniewic żałują nietylko dziecka, ale i zrozpaczonych rodziców.

= Kradzieże.

Zamieszkałym na Nalewkach pod nrem 10-ym Helenie Rozenwasser, Felicji Herszberg i Pelagji Nawrockiej, skradziono garderobę, suknie, palta, futro i t. p. wartości 130 rs.— Z fabryki obić papierowych Franaszka, przy ulicy Wolskiej pod nrem 43-im, skradziono różnych farb na sumę kilkudziesięciu rubli.—Do mieszkania Fiszla Helbrona, przy ul. Skórzanej pod nrem 4-ym, dobrał się złodziej pobytowy, Lejba Ajzensztork, którego ujęto.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej Roman Fijałkowski, krawiec, powróciwszy do domu na Nową Pragę napalił w piecu bez hermetycznego urządzenia węglem kamiennym i wkrótce blachę zasunął.

Wywiązał się przeto czad i oboje Fijałkowscy oraz czworo dzieci zagorzało.

Wszystkich sąsiedzi znaleźli rano bez zmysłów.

Dzięki tylko energicznej pomocy, zdołano ich otrzeźwić.

Jedna dziewczynka 13-letnia, Karolina Fijałkowska około południa zmarła.

Najmłodszy Karol Fijałkowski zachorował na zapalenie mózgu i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Znalezione zwłoki.

Wczoraj wieczorem na 103-ej wiorście kolei nadwiślańskiej, w pobliżu stacji Jabłonna, po przejściu pociągu pasażerskiego nr. 1, służba drogowa znalazła zwłoki człowieka lat średnich, niewiadomego dotychczas nazwiska, leżące na szynach, z widocznemi oznakami przejechania.

Czy przejechanie nastąpiło skutkiem nieostrożności lub też z przyczyny samobójstwa, niewiadomo.

Dzisiaj rano na miejsce zjechała władza sądowa w celu wykrycia przyczyny wypadku.

„Gwiazdka.”

Wbrew przewidywaniom, że po tłumnej niedzieli nastąpi pusty poniedziałek, salony bazaru gwiazdkowego były wczoraj szczelnie zapełnione i tłoczono się nietylko przed scenką z *circences*, lecz i przed sklepami.

Ogółem wszystkie panie chwaliły, że targ był dobry, a kupujący z własnej inicjatywy bez cienia t. z. „carotty” dawali sowite naddatki.

Poważny dar zasilił wczoraj kasę gwiazdkową, a mianowicie J. E. Główny naczelnik kraju jenerał-adjutant Gurko raczył przysłać na ręce prezesa komitetu hr. Ronikiera 250 rs.

Dość postać kilka minut przy „Bazarze kobiecym”, aby się przekonać, jaki tam panuje ruch targowy.

Butonierki, papierośnice uniformowe, krawaty, szaliki itp, miały wielki odbyt, największy jednak— lalki, które bazar wystawił w wielkiej kolekcji, zwracającej uwagę gustem i taniością.

Dzięki p. Janowi Wróblewskiemu w Bazarze pojawił się produkt spożywczy a mianowicie wyborne pierniki, oraz niemniej dobra czekolada; przy sposobności prostujemy wczorajszą wzmiankę: p. Wróblewski ofiarował te produkta nie na rzecz Towarzystwa, lecz bazarowi, który odstąpi instytucji zwykły procent od utargowanej sumy.

Świąteczne te smakołyki znajdowały sporo kupujących.

I księżna Teniszewowa miała spory targ, zwłaszcza na bony czytelni nowości, odstępującej znaczny rabat Towarzystwu dobroczynności.

W sklepie hr. Walewskiej pojawił się oryginalny figielek pomysłu p. L.

Jest to małpka wspinająca się na sznurku w górę za pomocą nader prostego przyrządu mechanicznego.

Za przykładem hr. Walewskiej w wielu sklepach pourządzano kosze szczęścia, a ze składanych kilkunastokopiejkowych datków tworzyły się spore sumki.

Znaczny też odbyt miały piękne, gustowne a dość tanie wyroby z terracoty p. Florjanowicza.

Panna Jadwiga Czakówna i br. Lüde zebrały stos banknotów za słodycze i chłodniki, które wczoraj w wielkiej obfitości konsumowano.

Dziś ostatni dzień „Gwiazdki”.

Szanowne damy ze wszystkich niewyprzedanych towarów urządzają kosze szczęścia.

A są tam przedmioty znacznej nawet wartości.

Program widowiska będzie też dzisiaj niezwykle urozmaicony.

Rozpocznie dziarski czardasz, odtańczony przez kilka par.

Później pani Puchniewska odegra monodram ze śpiewkami: „Zosia druchną”.

Dalej kwartet wokalny odśpiewa „Ja cię błagam”, później odegraną zostanie pantomima „Kalendarzyk”, a na zakończenie ukaże się wspaniały żywy obraz: „Obóz cyganów” przy oświetleniu magnezjowem.

Przynęt jest dużo, więc i publiczność na ostatni dzień „Gwiazdki” licznie z pewnością podąży.

W dniu dzisiejszym cały sklep, w którym zasiadają panie Konstantowa Górska i Jerzowa Epsteinowa puszczony będzie „na szczęście”

Po 25 kop. bez wyjątku przedmiot.

We własnym sklepie księżna Teniszewowa i p. Edwardowa Epsteinowa sprzedawać będą również wszystko po cenach zniżonych.

Bazar kobiecy również przygotowuje niespodzianki.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie XII-ej komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych.

— D. 19-go b. m., o godz. 6-ej po południu, w gmachu Towarzystwa przy ulicy Włodzimierskiej pod № 25-ym, odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy.

— D. 19-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędą się licytacje na budowę i naprawę w r. p. dróg gubernjalnych szosowych, oraz mostów na nich w gubernji lubelskiej od rs. 60,452 kop. 3.

— D. 20-go b. m., w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędą się licytacje na budowę i naprawę w r. p. w gubernji lubelskiej traktów szosowych i mostów na nich, a mianowicie: w powiecie zamojskim od rs. 29,011 kop. 36, hrubieszowskim od rs. 2,810 kop. 99, w chełmskim od rs. 6,618, w biłgorajskim od rs. 2,099 kop. 78, w krasnostawskim od rs. 54,375 kop. 37.

— D. 20-go b. m., w magistracie m. Radomia, odbędzie się licytacja na oświetlanie w ciągu lat trzech 242 latarni w m. Radomiu od rs. 3,097 kop. 60 rocznie.

— D. 20-go b. m., o godz. 11-ej zrana, w sali resursy kupieckiej odbędzie się niedoszłe w pierwszym terminie nadzwyczajne zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość akcyj i akcjonarjuszów.

— D. 20-go b. m., w urzędzie powiatowym kutnowskim, odbędzie się licytacja na 3-letnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej kutnowskiej z rzezi bydła w szlachtuzie miejskim od rs. 2,501 kop. 10 rocznie.

Influenza na prowincji.

Influenza na dobre zaczyna grasować na prowincji.

Niema prawie miasta, z którego nie otrzymalibyśmy listów z doniesieniami o jej pojawieniu się.

Wiadomości te przynoszą także i wszystkie pisma prowincjonalne.

W Łodzi pojawiła się najprzód wśród wojskowych, już w dniu 18-ym listopada, a dopiero przed kilku dniami zaczęła grasować w mieście.

Panuje ona tam głównie śród ludności robotniczej i jak wszędzie, dotyka więcej mężczyzn, niż kobiet.

Nawiasowo zaznaczymy, że wypadki tyfusu w Łodzi są bardzo rzadkie — natomiast dyfterja dziesiątkuje dzieci.

Epidemia występuje gwałtownie w Zgierzu, gdzie zachorowało około stu osób, przeważnie robotników.

Szerzy się też ona także i w okolicy Łodzi, w miejscowościach, więcej zaludnionych, jak Konstantynów, Aleksandrów i t. d. i trwa przeważnie 3 do 4 dni.

W Lublinie influenza szerzy się nader szybko; zdarzały się wypadki, że całe rodziny jej uległy, choroba nie występuje tam jednak w sposób gwałtowniejszy.

W Kielcach, w mieście stosunkowo niewielkiem, zapadło już na nią około 250 osób; głównie pojawiła się tam ona śród dzieci i młodzieży szkolnej.

Przebieg choroby jest w Kielcach nadzwyczaj łagodny; chorzy przy pomocy środków zaradczych już w drugim dniu zdrowie w zupełności odzyskują.

O wiele szybciej rozszerzyła się influenza w Radomiu, gdyż w kilka dni po pojawieniu się pierwszych wypadków można tam już było znaleść domy, w których wszyscy mieszkańcy zmuszeni byli do oderwania się od zwykłych zajęć.

Wogóle zauważono, że influenza jest nader zaraźliwą.

Jeden z lekarzy radomskich, jak donosi *Gazeta radomska*, przeciw tej chorobie stosuje z powodzeniem chininę w połączeniu z salicylem.

Influenza przemija jednakże szczęśliwie nawet bez użycia środków lekarskich.

W powiatach opatowskim i sandomirskim szerzy się epidemia już nawet i po wsiach.

Niepodobna tutaj podawać wszystkich doniesień o pojawieniu się epidemji, choćby nawet w streszczeniu, zaznaczamy więc, że niema prawie jednego miasta w naszym kraju, w któremby nie dotknęła ona mniejszej lub większej ilości osób.

RUCH SŁUŻBOWY.

W ministerjum sprawiedliwości: p. o. sekretarza sądu okręgowego warszawskiego, Szulgin, odkomenderowany do izby sądowej cywilnej i kryminalnej w Ufie, a kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym siedleckim, Sopow, mianowany p. o. sędziego śledczego pow. węgrowskiego.

W ministerjum finansów: starszy objazdowy nadzorca 5-go okręgu akcyzy zarządu lubelskiego, Kotliński, mianowany p. o. młodszego pomocnika referenta wydziału wojskowo-policyjnego rządu gubernjalnego; buchalter kasy powiatowej janowskiej, Siemienowski, mianowany p. o. kasjera kasy powiatowej chełmskiej; starszy kontroler 5-go okręgu akcyzy gubernji radomskiej, Amenicki, przeniesiony na takąż posadę do Hrubieszowa.

W ministerjum spraw wewnętrznych: referent zarządu powiatowego włodawskiego, Chorąży, mianowany starszym referentem wydziału ubezpieczeń w rządzie gubernjalnym siedleckim, a na jego miejsce zamianowany został dymisjonowany sekretarz gubernjalny, Anikiejew. *(Warsz. dniew.)*

NEKROLOGJA.

We czwartek, tj. d. 19 b. m., jako w wigilję rocznicy śmierci

† Ś. P.

WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,

Redaktora Kurjera Warszawskiego,

odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernarskim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała wdowa i dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. 3—1568

† Ś. P.

Władysław Hirszel,

budowniczy, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, dnia 13 grudnia 1889 r. zakończył życie,, przeżywszy lat 58. W głębokim smutku pozostała żona wraz z córkami, brat i siostra zapraszają rodzinę, kolegów zmarłego i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w dniu 17-ym grudnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1562

† Ś. p. Bronisław Grochowicki,

urzędnik dr. żel. warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, przeniósł się do wieczności w dniu 14-ym grudnia r. b. przeżywszy lat 41. Pogrążeni w głębokim smutku bracia, zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 17-ym b. m., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy przedpogrzebowej na Powązkach do grobu familijnego na tymże cmentarzu odbyć się mające. —4358—

† Wszystkim, którzy w dniu 14-ym grudnia r. b., oddali ostatnią posługę zwłokom nieodżałowanej pamięci męża mego ś. p. Franciszka Ksawerego **Żaczkiewicza**, składa serdeczne „Bóg zapłać"

—1564— **Wdowa.**

Z SĄDÓW.

W dniu wczorajszym w wydziale cywilnym sądu okręgowego sądzoną była sprawa z powództwa prokuratora przeciwko Walentynowi i Apolonji Żołotnickim, r dzicom 13 letniej Antoniny Z., o odjęcie praw opieki rodzicielskiej.

Sprawa sądzoną była przy drzwiach zamkniętych.

Wyrok będzie ogłoszony publicznie w dniu dzisiejszym.

W.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 16-go grudnia. (*Tel. Aj. pół.*)— Na zasadzie Najwyższego rozkazu, wydanego na raporcie gubernatora witebskiego, wskazane zostały biskupom eparchialnym środki przeciw rozpowszechnienia sztundy i sekt racjonalistycznych.

Petersburg 16-go grudnia. (*Tel. pr. K. W*).— Na posiedzeniu zjazdu przedstawicieli kolei w sprawie rewizji taryf na przewóz żelaza z Królestwa Polskiego na rynki kaukazkie, celem usunięcia szkodliwego rzekomo współzawodnictwa, jednomyślnie przyjęto wniosek Blocha, żądający odroczenia opinji w tym przedmiocie do czasu, dopóki nie będą zebrane ścisłe dane i nie zostaną wysłuchani przedstawiciele przemysłu. Delegaci ministrów wyrazili swoją zgodę na ten wniosek.

Mitawa 16 go grudnia. (*Tel. Ajencji pół.*)— W niedzielę minister sprawiedliwości dokonał uroczyście otwarcia tutaj sądu okręgowego i instytucyj pokojowych. W mowie swojej minister zaznaczył, że libawskie towarzystwo miejskie dało przykład rozumnego i sympatycznego zachowania się wobec reformy rządowej, przez poniesienie materjalnych ofiar na urządzenie sądu, które zasłużyły sobie na Najwyższą uwagę.

Orel 16 go grudnia. (*Tel. Ajencji półn.*) — W sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie zbudowanego dla miasta wodociągu.

Wiedeń 16-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wczoraj pod przewodnictwem cesarza odbyła się wielka rada ministrów, poświęcona rozbiorowi sytuacji. Wszystkie sprawy aktualne pomyślnie załatwiono.

Wiedeń 16 go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz przyjmując świeżo obranego burmistrza m. Wiednia, dra Prixa, wyraził życzenie, aby wszystkie doroczne bale odbyły się, na zaniechaniu ich bowiem poniósłby ciężką stratę przemysł wiedeński. (Komitety wielkich dorocznych balów publicznych w Wiedniu przez wzgląd na ciężką żałobę dworu uchwaliły zaniechać w tym karnawale balów; *przyp. red.*).

Budapeszt 16-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— Hr. Juljusz Andrassy wyjechał na całą zimę do Voloski (stacja klimatyczna na Riwierze austrjackiej w pobliżu Abbazji; *przyp. red.*).

Lwów 16-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Nie ulega wątpliwości, że marszałek hr. Jan Tarnowski w lecie r. p. ustąpi. We Lwowie zatrzymuje go tylko sprawa familijna, mianowicie ślub córki Zofji ze Stanisławem hr. Siemińskim Lewickim, ordynatem. Hr. Tarnowski czuje się zmęczonym uciążliwem urzędowaniem i dla tego chce się cofnąć do życia prywatnego. W kołach dobrze poinformowanych wymieniają jako jego jedynego następcę ks. Eustachego Sanguszkę, który przyjmie tę godność. Kliku myśli o członku wydziału krajowego, Adamie Jędrzejowiczu.

Berlin 16 go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W*).— Cesarz obdarzył Emina baszę orderem korony.

Bruksella 16-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Brukselska międzynarodowa konferencja dla zniesienia niewolnictwa odracza swoje obrady do początku stycznia.

Paryż 16-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Policja odbyła w mieszkaniu dziennikarza Foucaulta rewizję. Mówią, że szukano Boulangera.

Paryż 16 go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Dyrektorów departamentu rolnictwa zawiadomiono, iż rząd przystępuje do zbadania kwestji targu mięsnego.

Madryt 16 go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Młody król poważnie chory. Wydają biuletyny.

Londyn 16 go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Dzienniki tutejsze wszystkich odcieni grożą wprost wojną Portugalji, jeżeli Serpa Pinto nie cofnie się z terytorjum Makokolo.

Dublin 16 go grudnia. (*Tel. Aj. północn.*) — Przyjęcie wicekróla było bardzo uroczyste. Młodzież przerwała szpaler wojskowy i połączyła się z orszakiem, śpiewając hymn narodowy. Tak gorącego przyjęcia od dawna żaden wicekról Irlandji nie zaznał.

Influenza.

Taszkent 16-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — W ciągu trzech dni zachorowało na influenzę około 80 ludzi.

Wiedeń 16-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Influenza przybrała ogromne rozmiary. Profesorowie Kraff Ebing, Drasche i Ludwig chorzy.

Wiedeń 10-go grudnia. (*T. pr. Kur. W.*) — Wszystkie szpitale przepełnione chorymi na influenzę. Przebieg lekki, dolegliwości przykre.

Budapeszt 16 go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)—Z Miskolczu donoszą o szerzeniu się tam silnej influenzy.

Berno (morawskie) 16-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Wybuchła tutaj influenza.

Wenecja 16-go grudnia (*Tel. pr. Kur. War.*)— W arsenale tutejszym wybuchła influenza.

Madryt 16-go grudnia. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Infantki zachorowały na influenzę. Chorych jest również na nią czterech ministrów.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 16-go grudnia. (*Tel. pryw. Kurjera W.*) — Dzisiejsze zebranie giełdowe było względnie mało czynne. Rozpoczęto wprawdzie obrady w usposobieniu względnie mocnem, lecz przy braku ruchu, poziom kursów prawie nie uległ zmianie. Dotkliwy brak gotówki paraliżuje szerszą działalność giełdy. Ruble w obu terminach pozostały na poziomie kursów onegdajszych. Z weksli Warszawa krótkoterminowa zyskała 10 fen., a krótki Petersburg 50 fen., podczas gdy długoterminowy nie uległ żadnej zmianie. Przekazy na Wiedeń krótkie tak samo, jak w sobotę (173.20), długie o 20 fen. niżej (171.70). Listy zastawne ziemskie lepiej o 10 kop., a likwidacyjne o 20 kop. Pożyczki wschodnie natomiast straciły 10 kop. Kurs sobotni płacono dziś za 4%, pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, więcej za $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie, za pożyczki premjowe russkie z r. 1864 i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie spadły o $\frac{1}{2}$%. Dyskonto prywatne jest wciąż równie drogie. Dla żyta usposobienie lepsze o 50 fen. w towarze gotowym, a towar dostawowy był bardzo poszukiwany i podskoczył o 1 m. 65 fen.

Berlin 16 go grudnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	217.85	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.—	Akcje kredytowe	172.—
Wek. na Petersb. krót.	216.60	Weksle na Lon. kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	213.—	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	216.75	Żyto w tow. gotow.	177.—
Wschodnia poż. II em.	66.90	Żyto na wiosnę	179.75
Listy zast. serji I-ej	63.30		

Kursa z dnia 14 go grudnia: 211.85 216.90, 216.10 213.—, 216.75, 67.—, 63 20, 172.50, 176.50, 178.—.

Petersburg 15-go grudnia. — Weksle na Londyn 93.05, Pożyczka premjowa I-ej emisji 255.—. Pożyczka premjowa II-ej emisji 227.—. Półimperjały 7.48.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ zbożowy na Pradze dnia 17-go grudnia mocno był usposobiony. Dowieziono 25 wagonów zboża, z których 10 wagonów żyta, 11 owsa, 3 jęczmienia i jeden wagon kaszy jaglanej. Dla żyta usposobienie mocne, wyborowe płacono po 87—89 kop., średnie po 84—86 kop., ordynaryjny po 80 do 83 kop. Z powodu zapotrzebowań z prowincji, oraz znacznych żądań na miejscowe potrzeby dla owsa panuje usposobienie bardzo mocne. Płacono wyborowy 92 — 96 kop., średni po 86 do 94 kop., ordynaryjny po 80 do 85 kop. Grykę płacono cokolwiek mocniej, mianowicie po 78 do 83 kop. Jęczmień wyborowy browarny płacono po 102—108 kop., średni po 90 do 100 kop., ordynaryjny po 80—89 kop. Kaszę jaglaną płacono po 102—120 kop. stosownie do gatunku.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 16-go grudnia usposobiony wyczekująco. Dostawy pomimo zbliżających się świąt małe. Około 600 korcy pszenicy dostawiono. Kupowano wyborową po 6.40 i 6.50. średnią 6.20 do 6.35, pstrą 5.85 płacono. Żyta 300 korcy średniego po 5.25 sprzedano. Owsa 200 korcy w drobnych partyjkach rozkupiono po 2.95, 3 rs. do 3.15 za korzec. Małą partję grochu średniego udało się sprzedać po 6.15 za korzec. W ogóle ruch mały, spodziewać się jednak należy, że w tych dniach usposobienie się wzmocni, gdyż zwykle na święta pokup na zboże się zwiększa. — Niedzielny targ na Pradze odznaczał się usposobieniem stałem. Żyta nadeszło 12 wagonów, kupowano tak dla młynów, jako też i na dostawy dla wojska. Płacono za wyborowe 88 do 89, średnie 84 do 86, słabsze 79 do 82 kop. Owsa 7 wagonów dostawiono, usposobienie mocne, płacono za wyborowy 90—94, średni 85—89, gorszy 81—83 kop. Gryki 1 wagon, sprzedano go po 79 kop. za pud. Jęczmień bardzo mocno, dowieziono 5 wagonów, za wyborowy dla browarów 102—108, średni 85 do 95 kop. płacono. Kaszy jaglanej 1 wagon, usposobienie cokolwiek mocniejsze, płacono 102—118 kop. za pud stosownie do gatunku.

Targ przedświąteczny (17-go grudnia). Ożywienie wielkie na wszystkich punktach targowych z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia od niedzieli już się rozpoczęło i trwać będzie jak zwykle cały tydzień. Z powodu, iż gosposie nasze przeważnie na święta zajmują się same pieczeniem ciasta, podajemy najpierw ceny niezbędnych do tego przypraw i t. p. Mąka funt od 6—8 kop., cukier funt 14 kop., mączka 12 kop., rodzenki z pestkami funt 25 kop., rodzenki sułtańskie 15—18 kop., rodzenki drobne funt 12 kop., migdały gorzkie funt 60 k., migdały słodkie 50 kop., kwiat muszkatołowy łut $7\frac{1}{2}$ kop. Cykaty funt rs. 1. Drożdży funt 50—60 kop. Ceny zaś artykułów żywności są następujące: **Chleb** sprzedawano po dawnej cenie, pytlowy bochenek trzyfuntowy po 11, $11\frac{1}{2}$ do 12 kop., chleb razowy kop. $2\frac{1}{2}$ do 3. chleb tak zwany osiewany funt kop. $3\frac{1}{2}$. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy $8\frac{1}{2}$ do 9 kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy $2\frac{1}{2}$ kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. —**Mięso** w niektórych gatunkach taniej. *Wołowina* w lepszych częściach po 11 do $12\frac{1}{2}$ kop., w gorszych od $7\frac{1}{2}$ do 9 kop., polędwica od 18—20 kop. funt. Ozór od 60 do 70, cynadry 20 do 25 kop. za parę, cztery nogi 40—50 kop. Flak cały 60—70 kop., na wiązki od $2\frac{1}{2}$ do 3 kop. Łoju funt od 12—13 kop. Głowizna wołowa 5 — 6 kop. funt. *Cielęcina*: za funt z ćwierci 13—14 kop., w innych częściach od 11—12 kop. Wątróbka od 20—25 kop. Móżdżek od 15—18 kop., cztery nóżki od 18 — 20 kop. Łebek 15 do 18 kop. *Baranina*: dyszek i comber od 12 do 13 kop., w innych częściach od 7 do 8 kop. za funt. *Wieprzowina* jak dawniej za funt od szynki 12 do 13 kop. żądają, boczek 12 do 13 kop. funt. Schab 14—16 kop., głowizny funt kop. 9. Kiełbasa świeża funt 15 do 16 kop. Szynka wędzona funt. 18—20, kiełbasa wędzona funt 18—20. Słonina świeża i sadło funt od 16 do 18 kop., słonina solona funt kop. 20. Szmalcu funt 20 kop. — *Prosięta* drogie, za małe 80 kop., większe od rs. 1.50 do rs. 2.—**Drób**: indyki rs. 2—3, indyczki od rs. 1, kapłony kop. 80. Pulardy kop. 60—75, kaczki żywe od kop. 35—40, bite tuczone 50—60 kop. Gęsi żywe od kop. 80, bite tuczone od rs. 1 od 1.50. Kury od 50—60 kop., perliczki tak samo. Kurczęta od kop. 18 do 20.—**Ptactwo dzikie**: kuropatwy od 60 do 75 k., jarząbki od 50—60 kop., kwiczołów para od kop. 30 do 35. — **Zwierzyny** sporo, zające od 70 kop., sarny 12—15 rs.—**Ryby** nieco taniej: łosoś świeży funt rs. 1, łosoś wędzony kop. 70. Sandacz śnięty od kop. 14—16. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25—30, szczupaki śnięte funt od 12—16 kop. Inne ryby funt od kop. $7\frac{1}{2}$ do 10. Śledzie: uliki sztuka od kop. 5, śledzie wędzone sztuka 3—5 kop., tak zwane łososiowe sztuka od 5—6 kop., śledzie zwyczajne od 2—3 kop. sztuka. Raków kopa drobnych kop. 60, większych od rs. 1 do 3. **Nabiał**: mleko niezbierane kwarta od 8—9 kop., zbierane od 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany kwarta od 30 do 35 kop. Masło u włościan i kolonistów za funt bez soli żądają od 35 do 40 kop., solone od 30—35 k. Masło na **kwarty** od 50 do 55 k. za kwartę. Masło śmietankowe funt kop. **40.** Sery zwyczajne 15—20 kop. Ser owczy od 15—25 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 20—50 kop., ser śmietankowy

funt 15—18 kop. Twarożki od 6 do 8 kop. Jaja drożej sprzedawano, za kopę od rs. 1 kop. 65, na sztuki świeże u włościanek po 3 kop. — **Owoce**: winogrona funt kop. 20—25, orzechów włoskich kopa od 18—30 kop., orzechów laskowych kwarta od 9—10 kop., gruszki sztuka od 3—4 kop., jabłka kompotowe sztuka od 2—4 kop. Gruszki suszone za funt 10 do 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 10—12 k., śliwki suszone zagraniczne 25—30 kop. Powidła funt 15 kop. Miodu funt od kop. 17½—30. Grzybów wianek duży 25—30 kop., półwianki od 10 kop. Pieczarków blacik od 20 do 30 kop. Cytryny sztuka 3 do 4 kop., pomarańczy sztuka od 5 do 7 kop. — **Warzywa** jak dawniej. Kupowano kartofle na korce: łaciaki od rs. 1 kop. 65, amerykany od rs. 1 kop. 45, inne gatunki od rs. 1 kop. 35. Kartofle na garnce od 5—6 kop. Pietruszki pęczek od 2 kop., cebuli kwarta 4 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 6 do 12 kop. Kalafjory sztuka od 5 kop., marchwi kupka od 2 kop., buraków kupka tak samo. Kapusta na główki od 3—4 kop., kapusty czerwonej główka od 5—10 kop. Kapusty włoskiej główka płacono od 3 kop. Jarmużu kupka od 3 do 5 kop. Największy ruch spodziewany jest na przyszły piątek i ceny stosownie do dostaw obniżyć się lub podnieść mogą, co w odnośnem sprawozdaniu zanotujemy.

Gdańsk 14-go grudnia. — **Pszenica** krajowa cokolwiek słabiej poszukiwana, a pojedyncze partje sprzedawane były raczej taniej cokolwiek; towar tranzytowy również w słabem usposobieniu, przy cenach niższych o 1 do 2 m. Płacono za polską szklistą starą 130/1 f. 142½ m., dobrze-pstrą 130 f. 143 m., jasno-pstrą chorą 125 f. 135 m., jasno-pstrą 125/6 f. 140 m., wysoko-pstrą 130 f. 144 m., wysoko pstrą szklistą 128 f. 147 m., 131 f. 150 mar., za russką transito wybitnie czerwoną 135 f. 114 m. Girka 125 f. 137 m. za tonnę. Terminy transito: na grudzień-styczeń 139 mar. w żądaniu 138½ w płaceniu, na kwiecień-maj 144 mar. w żądaniu, 143½ m. w płaceniu, na maj-czerwiec 145 mar. w żądaniu, 144½ m. w płaceniu, na czerwiec-lipiec 147 m. w żądaniu, 146½ w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 139 m. Żyto bez zmiany, płacono za russkie transito drobne 120/2 f. 110 m., za 120 f. i tonnę. Terminy: na grudzień transitowe 111½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj transitowe 118½ w żądaniu, 118 w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 114 m., tranzytowego 112 mar. Jęczmień targowano russki transito 104 f. 105 m. jasny 105/6 f. i 106 f. 112 mar., dobry gruby żółty 114 f. 142 m., za tonnę. Owies krajowy 158 m. za tonnę płacono. Rzepik russki transito letni 224 m. za tonnę targowano. Gorczyca russka transito brunatna 162 za tonnę płacona. Otręby pszenne na wywóz grube 4.75 mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu, w towarze gotowym 48 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-kwiecień 48¼ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 29 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-kwiecień 29¼ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba. Kurs w Gdańsku 219 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Jasnocie.*—Cierpliwości!...

— *Panu W. Win.*— Na bilecie należy napisać „Z. p. N. r." Zależy od wagi; zwykłe frankują się 1 kop.— Sprzedaży marek specjalnej w naszem mieście nie ma.

— *Panu Albinowi Gloszczyńskiemu.* — Źle jest sz. pan poinformowany. Cukiernicy nie należą do cechu kucharskiego, lecz mają zamiar założyć samodzielne stowarzyszenie.

— *Panu „Serons".* — Zmiana ruchu pociągów na kolei nadwiślańskiej będzie ogłoszona po Nowym roku. O ile nam wiadomo, pociąg wieczorny będzie odchodził z Warszawy do Kowla o godz. 11-ej w nocy. Obecnie odchodzi o godz. 8-ej wieczorem.

— *Panu Bl. w Gł.* — A czyż nie drukujemy sprawozdań i artykułów z czynności Banku włościańskiego.

— *Panu A. C. w Lub.*—40 kop.

— *Panu L. O.*—Nie skorzystamy.

— *Panu Al. Bar.*— Adres fabryki: Kamienskoje, Zaporoże, st. kolei ekaterynenskiej.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program 16 (301) większego wieczoru muzycznego, w środę, dnia 6 (18) grudnia 1889 r.

Część I. 1. Koncert na skrzypce—Spohr wyk. panna Gabyela Vetrovec. 2. Arja z op. „Marta"—Flotow, odśpiewa panna Rafaela Pattini. 3. Grajek wędrowny—Noskowski wyk. pp. Cieślewski, Hertz, Rzepko i chóry Tow. muz. 4. Ave Maria—Tosti, odśp. p. Pattini z tow. skrzypiec p. Vetrowec.

Część II. 5. Romans z koncertu Węgierskiego Joachim, wyk. panna Vetrovec. 6. Walc z Fausta—Gounod odśp. p. Pattini. 7. Dwa tańce hiszpańskie Sarassate, wykona p. Vetrovec.

Początek o godz. 8-ej wieczór. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 1485

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Amelję proszę o zwrot listów pod wiadomym adresem poste-restante, jeżeli dotychczasowe milczenie ma oznaczać zerwanie korespodencji.

4355 A. M. 20.

— Odebrałem, dziękuję... Przepraszam, że wybrałem to miejsce... Czy mogę pisać? Życzę nawzajem... Dowidzenia... Staś. 4354.

— List M. E. 49 wysłany poste-restante. 4353

TABELA WYGRANYCH

w szóstym dniu ciągnienia V-ej klasy 153-ej Loterji klasycznej.

Dnia 16 grudnia 1889-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
1413	**200**	10690	**400**	17778	**400**
1697	**200**	11010	**1,000**	18488	**1,000**
1786	**400**	11958	**200**	19529	**1,000**
2204	**2,000**	12922	**400**	19911	**400**
5367	**200**	14443	**200**	20165	**1,000**
5810	**400**	14632	**400**	20359	**400**
5831	**2.000**	14626	**200**	20386	**15,000**
6149	**1,000**	15847	**400**	20475	**1,000**
6475	**1,000**	16089	**400**	20831	**400**
6608	**200**	16326	**1,000**	22167	**400**
7058	**200**	16585	**200**	22444	**2000**
7947	**200**	16810	**1,000**	23460	**400**
10061	**400**	17699	**2000**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

384	6273	5605	8836	13033	20522
712	3525	5688	9060	15457	21035
1201	4212	7069	10151	18918	21390
2830	4248	8131	16302	20420	21393
3117	4442	8697	18312	20436	22297

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

88	4044	4935	7155	9637	11562	13270	15409	17462	19656	21838
114	2120	74	7228	42	66	71	20	17591	72	21970
78	47	5034	42	47	67	81	24	98	19737	88
223	53	37	44	79	87	13377	31	17667	60	22015
40	72	54	81	9707	97	13442	15536	80	19839	39
87	2251	58	7314	24	98	94	64	98	52	52
90	65	5140	22	30	11666	95	15602	17764	66	67
92	2377	88	32	9828	11708	13555	40	90	69	70
365	2400	5224	41	49	40	74	50	92	73	22123
92	27	36	60	66	56	13603	77	17823	19983	85
477	33	87	92	9942	74	30	86	39	95	22225
521	81	5406	7498	57	11865	13783	15732	61	20050	43
28	92	54	7524	10105	84	97	61	68	97	22347
41	2537	77	7648	41	11906	13852	93	98	20136	55
628	84	86	62	10248	78	91	15898	17924	86	80
46	2641	5593	7722	54	96	13919	16000	42	20200	22441
62	64	5623	50	62	12002	27	7	63	29	60
748	2744	52	64	64	15	57	67	65	79	88
72	2829	84	85	10328	18	70	97	86	94	22560
820	87	68	97	45	22	14045	16170	18104	20345	66
41	3036	5735	7848	95	36	66	16209	34	56	22643
96	61	67	68	10419	50	78	16313	38	77	91
915	95	72	7904	45	12112	85	17	90	20552	22734
67	98	83	8015	71	17	92	19	18210	61	67
93	3162	5821	65	85	30	97	36	57	92	75
1004	3224	79	81	87	74	14106	44	92	94	22824
62	38	5906	83	10520	88	20	70	13419	20602	58
1143	3325	17	8106	30	12225	77	16430	18500	21	68
70	95	6022	44	44	31	90	67	56	38	89
85	3419	54	60	56	63	14227	16554	18626	20709	22931
1210	61	67	62	63	79	41	16645	51	12	33
24	3587	6113	76	98	12332	59	75	63	41	48
69	3617	6262	8241	10600	46	60	16720	82	49	23059
1314	67	65	79	65	12447	89	27	18746	55	72
19	3800	6306	8383	94	12507	95	78	18859	20874	23102
1441	80	36	8422	10776	71	14378	16805	18934	88	23200
70	71	67	51	92	73	14536	26	36	20932	46
80	3930	81	8541	10827	12645	90	36	50	90	52
1502	91	6466	8771	47	97	95	59	57	21024	23400
3	4106	80	8881	67	12708	14633	16916	64	49	58
5	16	96	8910	71	12	38	59	99	50	87
7	18	6518	22	10910	45	89	79	19008	52	
1658	41	53	81	82	69	96	17068	19104	61	
65	80	6643	9043	11040	12805	98	69	16	71	
1704	4273	51	46	70	70	14703	85	44	79	
6	83	6712	86	80	12901	76	87	70	21102	
18	4317	51	9113	88	62	14814	17112	95	26	
20	34	55	85	11100	69	73	14	19229	80	
54	72	6807	9233	34	13000	87	38	43	21218	
70	4439	37	9332	67	42	14910	77	54	74	
75	4598	60	53	87	47	76	17223	19316	21343	
91	4621	76	85	11222	62	81	39	54	21410	
1827	27	6917	9452	44	67	96	17348	84	15	
28	54	50	81	70	70	15047	53	19407	39	
49	4716	77	9534	11422	84	15213	54	29	73	
1950	57	92	44	30	13188	24	74	19532	21532	
95	98	7096	82	55	13228	35	78	59	50	
2016	4873	7111	9613	69	35	15377	17407	19642	21755	
41	4933	21	22	11553	47	79	23	47	59	

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 16-go grudnia 1889 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	=Temp. R.
D. 15-go g. 9 w.	762.8	96	PdW	—5.2	—4.3
D. 16-go g. 7 r.	763.6	96	PoW	—5.0	—4.0
„ g. 1pp.	763.8	90	PdZ	—4.6	—3.6

W ciągu d. 15-go b. m. { Temperatura najniższa C. —6.2 = R. —4.9; najwyższa C. —1.2 = R. —0.9; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	20 po poł.	11	5 rano
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy (Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 4 (16) Декабря 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).